

Roman Murawski

Rys historyczny lekcji religii katolickiej w Europie

Studia Katechetyczne 7, 25-46

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rys historyczny lekcji religii katolickiej w Europie

Przeniesienie w roku 1990 katechezy parafialnej do szkół i przekształcenie jej w lekcje religii było bardzo ważnym, w pewnym sensie przełomowym wydarzeniem w dziejach polskiej katechezy w okresie powojennym. Żeby uchwycić jego pełne znaczenie, trzeba spojrzeć na nie również od strony historycznej. Wpisuje się ono w pewien ciąg wydarzeń kształtujących obraz szkolnego nauczania religijnego od średniowiecza po czasy współczesne. Godzi się je poznać, żeby zobaczyć, jak wówczas, w innych uwarunkowaniach historycznych i duszpasterskich, kształtowała się posługa katechetyczna Kościoła, i w jaki sposób próbował on rozwiązywać pojawiające się problemy. Niniejszy szkic ma ukazać najważniejsze momenty tej historii, koncentrując naszą uwagę na przemianach, jakie zachodziły w rozwoju szkolnej katechezy w Europie. Trzeba pamiętać, że polska katecheza, także ta szkolna, jakkolwiek ma własną historię i wykształciła własną tradycję, nie jest wyizolowana, stanowi integralną część europejskiej tradycji katechetycznej.

W historii katechezy dzieci i młodzieży można wyodrębnić dwa bardzo ważne dla jej rozwoju okresy. Pierwszy obejmuje z grubsza czasy po Soborze Trydenckim. Charakteryzuje go w ogóle zainteresowanie się Kościoła problemem katechetycznego nauczania dzieci i młodzieży. Następuje intensywny jego rozwój. Drugi okres zapoczątkowują przemiany, jakie przyniósł wiek oświecenia. W II połowie XVIII wieku powstają pierwsze publiczne szkoły pod nadzorem państwa, do których przeniesiona zostaje katecheza z parafii i przekształca się w lekcję religii.

W średniowieczu katechizowanie dzieci i młodzieży spoczywało głównie na rodzicach. Nie było wtedy jeszcze instytucjonalnej katechezy dla dzieci i młodzieży. Cały proces inicjacji chrześcijańskiej młodego pokolenia dokonywał się w rodzinie i przez rodzinę. Przybierał on jakąś formę rodzinnego katechumenu. Naczelną zaś troską Kościoła było nauczanie i katechizowanie dorosłych, które dokonywało się głównie poprzez niedzielne i świąteczne kazania. Funkcjonujące wówczas szkoły katedralne, kapitulne, klasztorne i parafialne nie były zbyt liczne, jakkolwiek od XIII wieku zaczyna się już dość znacząco rozwijać sieć szkół parafialnych. Były one ponadto otwarte w znacznej mierze dla kandy-

datów do kapłaństwa¹. W XVI wieku dokonała się w tym względzie zasadnicza zmiana. Charakteryzuje i sygnalizuje ją cały szereg wydarzeń, spośród których wskażę tylko na kilka wybranych, moim zdaniem najważniejszych, pozwalających poznać i zrozumieć sens dokonujących się wówczas przemian na polu katechetycznego nauczania Kościoła dzieci i młodzieży.

1. Zainteresowanie problemami wychowania i nauczania w okresie humanizmu

Przez humanizm rozumiemy tutaj najogólniej prąd umysłowy i kulturalny epoki odrodzenia (renesansu), który, przeciwstawiając się teocentrycznej kulturze średniowiecznej, nawiązywał do ideałów starożytnej Grecji i Rzymu².

Humanizm przyniósł nową orientację. Odchodząc od nadprzyrodzonej wizji świata, tak charakterystycznej dla średniowiecza, podkreślał znaczenie wartości ludzkich i doczesnych. Ocena humanizmu jest bardzo różnorodna, w zależności od autorów. Są tacy, którzy zwracają uwagę na dominującą w nim tendencję areligijną, pogańską, inni znowu stwierdzają, że był bardziej religijny niż zwykle się uważać³. Nie brakowało bowiem wysiłków, prób, inicjatyw, zmierzających do przepojenia wartościami chrześcijańskimi tej nowej kultury, wytworzenia nowej syntezy chrześcijaństwa, akceptującej pozytywne wartości i bogactwa humanizmu. Na ogół jednak odróżnia się dwa kierunki humanizmu: pogański i chrześcijański⁴.

Humanizm wzbudził między innymi wielkie zainteresowanie problemami edukacyjnymi. Pedagodzy tego okresu przypisywali duże znaczenie wykształceniu umysłowemu, które wysuwano jako główny cel wychowania. Zmienia się treść kształcenia, przez wprowadzenie nowych przedmiotów: literatury, historii, geografii, mechaniki. Wprowadza się na nowo nauczanie języka greckiego, a łaciny naucza się w klasycznej postaci na utworach starożytnych pisarzy⁵. *Dotychczasowa organiza-*

¹ Zob. m.in.: R. Murawski, *Historia katechezy*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 68-70, 78; L. Lentner, *Die religiöse Unterweisung in der Reformationszeit*, t. 2, Innsbruck–Wien–München 1959, s. 16-25; H. Kreutzwald, *Zur Geschichte des Biblischen Unterrichts und zur Formgeschichte des biblischen Schulbuches*, Freiburg 1957, s. 1-3; M. Owoc, *Katecheza Kościoła w dobie średniowiecza*, w: *Dydaktyka w służbie katechezy*, red. S. Dziekoński, Kraków 2002, s. 68-86.

² U. Ostrowska, *Humanizm*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 267; S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1: *Do wielkiej rewolucji francuskiej*, Kraków 2004, s. 83n.

³ J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 1, Warszawa 1986, s. 34-38.

⁴ L. Csonka, *Storia della catechesi*, w: *Educare*, t. 3, red. P. Braido, Zürich 1964, s. 103n.

⁵ S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, Sandomierz 2006, s. 224, 226.

cja wychowania spotyka się z ostrą krytyką. Szkoły prowadzone przez duchowieństwo tracą zaufanie. Uniwersytety stają się celem ataków, jeśli nie zarzucają kierunku scholastycznego. Niechęć do istniejących form kształcenia objawia się najjaskrawiej w tym, iż dwory i sfery zamożne organizują u siebie wychowanie prywatne, w nowym duchu, poszukując humanistów jako wychowawców. (...) Największej zmianie uległ program kształcenia naukowego. Średnie wieki nie miały właściwie programu studiów ogólnych, przydatnego dla osób świeckich, chcących się kształcić, albowiem treść nauki szkolnej przystosowana była wyłącznie do potrzeb kleru. Teologia wraz z przygotowującą do niej filozofią stanowiły ośrodek studiów⁶.

Najwybitniejszym przedstawicielem myśli pedagogicznej humanizmu był Erazm z Rotterdamu (1467-1536). Każde prawie jego pismo zawiera jakieś pouczenia czy odniesienia do wychowania i nauczania⁷. Jest on ponadto autorem kilku pism ściśle pedagogicznych. Najważniejsze z nich to dziełko *O jak naj-wcześniejszym wychowaniu dzieci w duchu humanistycznym* (1529)⁸. Reprezentuje w nim pogląd, że wychowanie należy rozpocząć bardzo wcześnie, gdy dziecko zaczyna mówić. Występuje przeciw stosowaniu kar cielesnych w wychowaniu i nauczaniu, domaga się wprowadzenia do szkół atmosfery życzliwości i zaufania oraz dostosowania programu nauczania do wieku i uzdolnień uczniów. Za Arystotelesem głosi, że w wychowaniu potrzebne są trzy czynniki: *natura, ratio, exercitatio*. *Cała podstawa szczęścia ludzkiego zależy przede wszystkim od trzech czynników: natury, wykształcenia i ćwiczenia. Naturą nazywam głęboko wszczepione skłonności do tego, co zacne. Przez wykształcenie rozumiem naukę, która polega na upomnieniach i wskazówkach, Ćwiczenie to zastosowanie w życiu tego, co natura zaszczerpiła, a rozwinęło wykształcenie. Natura wymaga wykształcenia, ćwiczenie, jeśli nie kieruje nim nauka, jest wystawione na wiele niebezpieczeństw i błędów⁹.*

2. Przedtrydenckie inicjatywy katechetyczne – niedzielne szkoły katechizmu

Wzbudzone przez humanizm zainteresowanie problemami wychowania i nauczania znalazło bardzo szybko odbicie także na polu katechezy. Pojawiają się liczne i różnorodne inicjatywy katechetyczne. Wielką rolę w tym względzie za-

⁶ S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1996, s. 201n.

⁷ Erazm z Rotterdamu jest również autorem dwóch katechizmów; małego i dużego. Zob. R. Padberg, *Erasmus als Katechet*, Freiburg 1956.

⁸ Zamieszczone w zbiorze: Erazm z Rotterdamu, *Pisma moralne. Wybór*, Warszawa 1970.

⁹ Tamże, s. 56; zob. także R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 80n.

częły odgrywać nowe zgromadzenia zakonne (jezuici, oratorianie, pijarzy, urszulanki itp.) oraz działalność gorliwych kapłanów, którzy w sposób szczególny poświęcili się apostołstwu szkolnemu. Nie bez znaczenia były działania podejmowane przez protestanckich reformatorów, którzy doceniali znaczenie szkół dla szerzenia własnej nauki. Pewne wyzwania natury duszpasterskiej wywołały także wielkie zarazy, które pod koniec XV i na początku XVI wieku nawiedziły zachodnią Europę, oraz liczne wojny, które spowodowały znaczny wzrost liczby bezdomnych, osieroconych dzieci. Trzeba było więc ich objąć jakąś opieką duszpasterską i katechetyczną. Wszystkie te okoliczności spowodowały, że zaczęły dosyć szybko powstawać różnego rodzaju szkoły, w których nauczano dzieci katechizmu. Wprawdzie już w średniowieczu funkcjonowały szkoły parafialne, podejmowane były też wówczas różne formy apostołstwa dzieci i młodzieży, ale nie były to działania zakrojone na tak szeroką skalę, co w XVI wieku¹⁰.

Pierwsze szkoły katechizmu pojawiły się w północnych Włoszech już pod koniec XV wieku. Najbardziej jednak znaną i najlepiej zorganizowaną inicjatywą szkolno-katechetyczną dla dzieci i młodzieży były tzw. *szkoły nauki chrześcijańskiej* (*scuole della dottrina cristiana*), które powstały w roku 1536 w Mediolanie z inicjatywy Castellino da Castello. Stały się one modelem dla wszystkich innych powstających później, również poza granicami Włoch, jak również inspiracją dla uchwał Soboru Trydenckiego, wprowadzających instytucjonalną formę katechezy parafialnej. Były to niedzielne szkoły katechizmu, otwarte dla wszystkich dzieci w wieku od 5. do 15. roku życia. Nauka odbywała się w niedzielne i świąteczne popołudnia w lokalach przyległych do kościołów parafialnych lub bractw pobożnych. Dzieci były podzielone na trzy grupy, stosownie do wieku, osobno chłopcy i dziewczęta. Oprócz regularnej lekcji katechizmu, która trwała około 2 godzin, dzieci pobierały także naukę czytania i pisania, aby mogły korzystać z tekstów katechizmowych, oraz wprowadzane były w życie modlitwne i liturgiczno-sakramentalne. Zachęcane były do comiesięcznej spowiedzi i Komunii św. Nauczały w znacznej mierze osoby świeckie, kobiety i mężczyźni, którzy objęci byli opieką duchową. W celu zapewnienia dobrej organizacji i sprawnego funkcjonowania tych szkół Castellino założył Stowarzyszenie Sług Dzieciątek w Miłości (*Compagnia dei Servi dei Puttini in Charità*), złożone z osób duchownych i świeckich, a także opracował dla członków tego stowarzyszenia specjalny regulamin, który miał zagwarantować ciągłość i jednolitość nauczania. Treść nauczania podawał i wyznaczał ułożony przez niego katechizm

¹⁰ L. Csonka, *Storia della catechesi*, dz. cyt., s. 112n; R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., 78-79; por. także E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, t. 2: *Barok und Aufklärung*, Freiburg-Basel-Wien 1995, s. 87-102.

(*Interrogatorio del maestro al discepolo per istruire i fanciulli e quelli che non siano nella via di Dio – Pytania nauczyciela do ucznia dla pouczenia dzieci i tych, którzy nie znają drogi Bożej*), ułożony w formie pytań i odpowiedzi, poprzedzony wstępem przeznaczonym dla nauczycieli. Składał się z trzech części: prawdy, które należy znać, przykazania, które należy zachowywać, modlitwy, które należy odmawiać¹¹.

Podobne inicjatywy zaczęły powstawać także w innych miastach Włoch, ale mediolańskie *szkoły nauki chrześcijańskiej*, dzięki sprawnej organizacji i dobrej strukturze, rozprzestrzeniały się najszybciej. Zakładano je we wszystkich większych miastach Włoch, również w Rzymie, gdzie powstało najpierw (1560) Towarzystwo Doktryny Chrześcijańskiej, zatwierdzone przez Piusa V, a następnie przekształcone przez Pawła V w Arcybractwo Nauki Chrześcijańskiej, traktowane przez trzy wieki jako urzędowy organ parafialnej katechezy Kościoła¹².

Do wielkiego rozkwitu tych szkół na terenie Lombardii doszło za czasów św. Karola Boromeusza (1538-1584), gdy został arcybiskupem Mediolanu. Wprowadzając w życie uchwały Soboru Trydenckiego (od 1565), zalecił organizowanie podobnych szkół we wszystkich parafiach swej archidiecezji. Zreorganizował Stowarzyszenie Szkół Nauki Chrześcijańskiej, nadając mu status prawny. Pod koniec życia św. Karola istniało w diecezji mediolańskiej 740 szkół, a zapisanych było do nich około 50 tysięcy dzieci. Bractwa i szkoły nauki chrześcijańskiej, głównie w formie nadanej im przez św. Karola Boromeusza, były przez następne wieki, ze zmiennymi losami, podstawową strukturą organizacyjną parafialnej katechezy Kościoła w wielu krajach¹³.

3. Reformy soborowe

Oddolnym inicjatywom towarzyszyły regulacje prawne, podejmowane przez Kościół powszechny na soborach, a przez Kościół lokalny – na synodach prowincjonalnych. Obie te sfery działań Kościoła na polu katechezy wzajemnie się

¹¹ L. Csonka, *Storia della catechesi*, dz. cyt., s. 113n; E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, dz. cyt., s. 102-104; P. Braido, *Lineamenti di storia della catechesi e dei catechismi. Dal „tempo delle riforme” all’età degli imperialismi (1450-1870)*, Torino 1991, s. 134-144; U. Gianetto, *Bractwo doktryny chrześcijańskiej*, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. Gevaert, K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 121-123.

¹² U. Gianetto, *Bractwo doktryny chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 121; L. Csonka, *Storia della catechesi*, dz. cyt., s. 114n.

¹³ U. Gianetto, *Bractwo doktryny chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 121-123; L. Csonka, *Storia della catechesi*, dz. cyt., s. 115. Por. także L. Lentner, *Die religiöse Unterweisung in der Reformationszeit*, dz. cyt., 109-123.

wspierały, motywowały oraz wyzwalały nowe impulsy i inicjatywy. Pouczenie wiernych dorosłych w sprawach wiary zostało już w średniowieczu obwarowane pewnymi przepisami prawnymi. Natomiast nauczanie religijne dzieci i młodzieży otrzymało dopiero w XVI wieku stosowne normy prawne, najpierw na V Soborze Laterańskim, a potem na Soborze Trydenckim.

V Sobór Laterański (1512-1517). Szkoły ludowe nie są tworem reformacji, jak sądzą niektórzy, lecz istniały już wcześniej, funkcjonowały w mniejszym lub większym stopniu przez całe średniowiecze. W okresie reformacji nabrały one jedynie większego znaczenia. Nie wypełniały one jednak oczekiwań Kościoła w zakresie wychowania religijnego. Kładły większy nacisk na naukę czytania, pisanie i rachowania niż na naukę wiary¹⁴. Do tych sytuacji nawiązuje V Sobór Laterański, gdy domaga się od wszystkich nauczycieli nauczających w szkołach, aby prócz przedmiotów świeckich wykładali także naukę wiary i zaprawiali swych uczniów do życia cnotliwego i pobożnego: *Postanawiamy i zarządzamy, że przełożeni szkół i nauczyciele powinni nauczać i odpytywać swoich chłopców czyli uczniów nie tylko w zakresie gramatyki, retoryki i pozostałych tego typu sztuk, a także będą zobowiązani nauczać tego, co dotyczy religii, jakie są przykazania Boże, artykuły wiary, święte hymny i psalmy, żywoty świętych, a w dni świąteczne nie mogą uczyć ich niczego innego, jak tylko rzeczy dotyczących religii i dobrych obyczajów. Są zobowiązani kształcić ich w nich, do nich zachęcać i nakłaniać, na ile mogą. Mają chodzić do kościołów nie tylko na msze, lecz także na nieszpory i słuchanie liturgii godzin, podobnie skłaniać uczniów do słuchania kazań i nauk, i nie mogą im wyklądać niczego przeciwko dobrym obyczajom ani co by prowadziło do bezbożności*¹⁵.

Sobór Trydencki (1545-1563). Bardzo ważne postanowienia w sprawach nauczania i głoszenia wydał Sobór Trydencki. Normowały one działania duszpasterskie Kościoła przez kilka następnych stuleci, prawie aż po nasze czasy. Dotyczyły one najogólniej dwóch spraw: nauczania dorosłych przez niedzielne i świąteczne kazania oraz katechizacji dzieci i młodzieży. Gdy chodzi o tę ostatnią kwestię, to Sobór wydał dwie uchwały. Na sesji V (1546) uchwalił obszerny *Dekret o nauczaniu i głoszeniu*, w którym między innymi zalecił także wykłady z Pisma św. w publicznych gimnazjach: tam, gdzie ich nie ma, należy je wprowadzić, a tam, gdzie zostały już wprowadzone, lecz zaniedbane, należy je odnowić¹⁶. Natomiast już pod koniec czasu trwania Soboru, na sesji XXIV (1563),

¹⁴ L. Lentner, *Die religiöse Unterweisung in der Reformationszeit*, dz. cyt., s. 10n.

¹⁵ V Sobór Laterański, sesja IX (5 V 1514), *Reforma kurii i innych [instytucji]*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, tom 4, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 97-99.

¹⁶ Sobór Trydencki, sesja V (17 VI 1546), *Dekret o nauczaniu i głoszeniu*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, tom 4, dz. cyt., s. 245.

mając na uwadze pozytywne doświadczenia *szkół nauki chrześcijańskiej*, przepisał niedzielną i świąteczną naukę religii dla dzieci we wszystkich parafiach: *Biskupi zatroszczą się, aby przynajmniej w niedziele i w inne dni świąteczne dzieci w poszczególnych parafiach były pilnie nauczone podstaw wiary oraz posłuszeństwa wobec Boga i względem rodziców, przez tych, do których to należy, a których w miarę potrzeby biskupi mogą przymusić również za pomocą kar kościelnych, bez względu na przywileje i zwyczaje*¹⁷. W ten sposób niedzielna katecheza dzieci i młodzieży przestała być inicjatywą prywatną zakonów, bractw religijnych i gorliwych duszpasterzy, stała się natomiast urzędową formą katechezy Kościoła, wbudowaną w struktury duszpasterstwa parafialnego. Dekret ten spowodował też, że odtąd podstawowa odpowiedzialność rodziców za wychowanie i nauczanie religijne młodego pokolenia zaczęła coraz bardziej przesunąć się na parafię i szkołę¹⁸.

4. Szkolnictwo zakonne

W II połowie XVI wieku, obok funkcjonujących dotychczas w dość ograniczonym zakresie szkół parafialnych, katedralnych, kolegiackich i klasztornych, pojawiły się nowe, zakładane i organizowane przez nowe zgromadzenia zakonne, które w sposób szczególny nastawiły się na apostołstwo szkolne i traktowały je jako główny cel swej działalności. Stanowiło ono jakąś formę odpowiedzi na reformację i rozwój szkolnictwa innowierczego, zwłaszcza luterńskiego i kalwińskiego. Przewodzącą rolę odegrali tu głównie jezuita, oratorianie i pijarzy, a od XVII wieku – włączyli się w ten nurt także bracia szkolni. Dla naszych rozważań – w celu egzemplifikacji – wybraliśmy tylko dwa zakonne systemy szkolne: jezuicki i lasaliański (braci szkolnych).

Szkoły jezuickie. Jezuita od samego początku rozwinęli szeroką działalność misyjną i szkolno-wychowawczą. Cele wybitnie pedagogiczne wysuwały się na czoło podejmowanych przez nich dzieł apostołskich. Stali się w pewnym sensie zakonem szkolnym. Bulla papieska zatwierdzająca zakon (1540) zobowiązywała ich do pracy nauczycielskiej. W ciągu dwóch wieków (XVI-XVII) zdołali opanować w krajach katolickich niemal całe szkolnictwo średnie, a w poważnym stopniu także wyższe¹⁹. Przy każdej większej placówce jezuickiej powsta-

¹⁷ Sobór Trydencki, sesja XXIV (11 XI 1563), *Dekret o reformie*, kan. 4, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, tom 4, dz. cyt., s. 743.

¹⁸ E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, dz. cyt., s. 106.

¹⁹ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 131.

wała szkoła-kolegium, która uchodziła za klasyczny wzór szkoły humanistycznej, z łaciną jako głównym przedmiotem nauczania. Ostateczne i ujednoczone zasady nadało szkolnictwu jezuickiemu, po półwiecznym okresie doświadczeń, ogłoszone przez generała Klaudiusza Akwawię w 1599 roku *Ratio atque institutio studiorum Societatis Iesu (Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego)*²⁰, obowiązujące w nieziennej prawie postaci przez blisko dwieście lat, aż do kasaty zakonu w 1773 roku. Zawarte w nim założenia przyczyniły się w dużej mierze do stworzenia w Europie jednolitego systemu szkolnego. Jasno sformułowane przepisy określały rozkład zajęć, programy i podręczniki nauczania, obowiązki nauczycieli i uczniów. Szkoły jezuickie stały na wysokim poziomie, zwłaszcza w XVI i w I połowie XVII wieku, i stanowiły wzór dla niemal całego szkolnictwa katolickiego²¹. *Od otwarcia pierwszej szkoły (1548) do śmierci Ignacego (1556), a więc w ciągu zaledwie kilku lat, powstało aż 40 kolegiów. W roku wydania „Ratio studiorum” było ich w samej tylko Europie ponad 200*²². W tymże samym roku Towarzystwo liczyło już 8272 członków. Większość spośród nich, jeśli nie na stałe, to przynajmniej przez kilka lat, pełniła obowiązki nauczycieli i wychowawców.

Szkoły jezuickie dzieliły się na klasy, cały zaś system szkolnictwa odznaczał się różnym stopniem organizacji: obejmowała ona kolegia niższe, o uproszczonym programie, oraz kolegia wyższe, realizujące pełny program nauczania. Bardzo duży nacisk kładziono w nich na wychowanie religijne, ale lekcje religii jako takie odgrywały niewielką rolę, a to z tej racji, że całe jezuickie nauczanie było ukierunkowane religijnie. Nauczyciel każdego przedmiotu, przy każdej sposobności, był zobowiązany pouczać swych uczniów o sprawach wiary. Lekcje religii udzielano w wymiarze półgodzinnym w tygodniu: niższe klasy gimnazjum miały w piątki lub w soboty naukę katechizmu, wyższe zaś klasy w zależności od potrzeby. Nauczanie to stawiało sobie za cel czysto intelektualny przekaz prawd wiary i stanowić miało podstawę dla innych oddziaływań wychowawczych. Oprócz nauki katechizmu wyższe klasy słuchały w niedziele i święta kazań i Pisma św. Uczniowie kolegium odmawiali codziennie rano i wieczorem pacierz oraz modlitwy przed i po lekcjach, ponadto uczestniczyli też codziennie we Mszy św., a raz w miesiącu przystępowali do spowiedzi. Wychowaniu religijnemu służyły także odgrywane przez młodzież misteria religijne oraz uczestnictwo w stowarzyszeniach religijnych, zwłaszcza w sodalicyi mariańskiej²³. By

²⁰ *Ratio atque institutio studiorum SJ*, opr. K. Bartnicka, T. Bieńkowski, Warszawa 2000.

²¹ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 133.

²² L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej Ratio studiorum (1548-1599)*, Kraków 2003, s. 7.

²³ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 132n; S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, dz. cyt., s. 304n; E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, dz. cyt., s. 29n.

dobrze zrozumieć wychowanie w szkole jezuickiej, należy pamiętać, że była ona „par excellence” wyznaniowa²⁴, tj. że nie tylko przewidywała nauczanie religii i wspólne praktyki religijne, ale całą naukę i całe w szkole wychowanie opierała na religii, religią miało być wszystko przepojone, religijna miała być atmosfera szkoły. We wszystkich podręcznikach metodyczno-wychowawczych znajdujemy całe rozdziały, podające wskazówki, jak przepajać naukę myślą religijną i etyczną. Wykład autora, ćwiczenia pisemne, uroczystości i święta, wypadki dnia, wszystko to miało być sposobnością do dyskretnego, taktownego wplatania pouczeń religijnych i etycznych²⁵.

Szkoły lasaliańskie. Wielkie zasługi na polu szkolnej katechezy posiada też św. Jan de la Salle (1651-1719) i założone przez niego Zgromadzenie Braci Szkół Chrześcijańskich. Powszechnie uważa się go za twórcę francuskiego szkolnictwa ludowego. W odróżnieniu do innych szkół zakonnych, które powstawały w XVI i XVII wieku, a które przeznaczone były raczej dla uczniów materialnie lepiej sytuowanych, zwłaszcza pochodzenia szlacheckiego, Jan de la Salle opowiedział się zdecydowanie za opcją nauczania dzieci ubogich.

Św. Jan de la Salle przyczynił się w znacznej mierze do odrodzenia szkolnictwa parafialnego. Wprawdzie próby w tym kierunku podejmowane były już wielokrotnie przed nim, ale nie przynosiły spodziewanych owoców, głównie z tego powodu, że brakowało nauczycieli z prawdziwego zdarzenia. Jego zasługi na polu szkolnictwa²⁶ polegają między innymi na tym, że wprowadził do nauczania system klasowy, dotąd w szkołach parafialnych rzadko stosowany, bezpłatne nauczanie (w szkołach lasaliańskich obowiązywała bezpłatność, przyjmowano do nich wszystkie dzieci, ale pierwszeństwo miały dzieci ubogie) oraz język ojczysty i przedmioty użytkowe (stąd uważany jest za twórcę szkół zawodowych i rzemieślniczych). Jeśli chodzi o katechezę, to św. Janowi de la Salle zawdzięczamy pierwsze systematyczne i organiczne wbudowanie lekcji religii w strukturę szkoły. W szkołach prowadzonych przez braci szkolnych nauka religii,

²⁴ Nie należy tego rozumieć w tym sensie, że kształciła tylko młodych katolików, przeciwnie, była także otwarta na innowierców.

²⁵ S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1939, s. 380.

²⁶ M. Suavage, *Catéchèse et laïcité*, Paris 1962; O. Würth, *La pédagogie de Jean-Baptiste de La Salle*, Fribourg 1972; S. R. Rybicki, *Pedagogika Jana de la Salle. Psychologiczne założenia lasaliańskiego systemu wychowawczego*, Kraków 1996; Tenże, *Jan de la Salle*, Kraków 1981; Tenże, *Patron nauczycielstwa*, „Katecheta” 1959, s. 18-23; zob. także S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 191n; S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, dz. cyt., s. 321-324; E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, dz. cyt., s. 146-150; Swój system pedagogiczny wyłożył św. Jan de la Salle w książce pt. *Prowadzenie szkół chrześcijańskich (Conduite des Écoles Chrétiennes)*.

która odbywała się codziennie w wymiarze półgodzinnym lub godzinnym, w zależności od dnia tygodnia, stanowiła pierwszy i najważniejszy przedmiot, podstawę i ukoronowanie całego pozostałego nauczania. Szczególnym jednak rysem, wyróżniającym koncepcję wychowania św. Jana de la Salle od innych założycieli zgromadzeń zakonnych, zajmujących się wychowaniem i nauczaniem, była jego idea brata-nauczyciela, nie przyjmującego święceń kapłańskich, lecz oddającego się bez reszty posłudze słowa Bożego w nauczaniu szkolnym. Jego podstawowym i głównym zajęciem i zadaniem było nauczanie religii w szkole. Aby bracia byli dobrze przygotowani do zawodu nauczycielskiego, kształcili się w specjalnych szkołach i to nie tylko teoretycznie, lecz także praktycznie, odbywając próbne lekcje, nad którymi potem dyskutowano. Podobne szkoły założył św. Jan de la Salle dla kształcenia nauczycieli świeckich, mających nauczać w szkołach wiejskich. Toteż uważa się go za twórcę pierwszych seminariów nauczycielskich.

5. Szkoły parafialne

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa zaczęły powstawać szkoły chrześcijańskie. Ich rozwój był częstokroć spontaniczny i – przynajmniej w początkach – powiązany z misyjną działalnością Kościoła. Znana jest i dość dokładnie opisana przez Euzebiusza nauczycielska działalność św. Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenes w prowadzonej przez nich szkole w Aleksandrii, w początkach III wieku. Orygenes wyodrębnił w niej dwa poziomy, poziom niższy – katechetyczny, który zlecił swemu pomocnikowi Heraklesowi, i poziom wyższy, który zarezerwował dla siebie, na którym zajął się *kształceniem uczniów dalej posuniętych*²⁷. Owe szkoły były adresowane głównie do dorosłych. Po edyktie mediolańskim (313), od IV-V wieku, datuje się już stopniowy i nieskrępowany rozwój szkolnictwa chrześcijańskiego, obejmującego procesem kształcenia także dzieci i młodzież. Miejsce nauczycieli pogańskich zaczęli zajmować nauczyciele chrześcijańscy. Mimo że stawały się szkołami chrześcijańskimi, uczono w nich także nauk świeckich²⁸. Początkowo inicjatywa w sprawach wychowania i oświaty należała do władców, tj. królów i książąt, później, w miarę powstawania coraz sprawniejszej organizacji kościelnej, sprawy edukacji stawały się domeną insty-

²⁷ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, przeł. A. Lisiecki, Kraków 1993, POK, t. 3, 219n. Zob. także R. Murawski, *Wczesnochrześcijańska katecheza (do edyktu mediolańskiego)*, Płock 1999, s. 141-144.

²⁸ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 46, 52.

tucji kościelnych²⁹. Do rozwoju szkół chrześcijańskich przyczyniły się w znacznej mierze zakony. Z potrzeby kształcenia przyszłych kapłanów powstały szkoły katedralne³⁰. Przy większych kościołach, posiadających kolegium kanoników, tworzone szkoły kolegiackie³¹. W związku z rozwojem kościołów parafialnych na prowincji zaczęły powstawać szkoły parafialne. W roku 529 synod w Voison (Galia) nakazał duchowieństwu otwieranie szkół parafialnych dla nauki czytania i pisania, tak dla świeckich, jak i dla kandydatów do kapłaństwa. Największy jednak swój rozwój zawdzięczają szkoły chrześcijańskie reformie systemu oświaty dokonanej przez Karola Wielkiego. Po kryzysie, jaki przeżyły te szkoły w VIII wieku, należało je na nowo odbudować. *Synod w Akwizgranie zwołany przez Karola Wielkiego w 789 roku, zobowiązywał biskupów i opatów do zakładania szkół katedralnych i klasztornych tam, gdzie ich dotąd nie było. W 797 roku nakazał utrzymywanie przy każdym kościele szkół dla chłopców chętnych do nauki, a w 802 roku nakazał każdemu ojcu posyłanie syna do szkoły, zaś nieposłusznych ojców rozkazał zmuszać postem i innymi karami do spełnienia tego obowiązku. Akt ten można uznać za pierwszy dokument wprowadzający obowiązek szkolny*³². W roku 853 Leon IV nakazał, aby szkoły istniały przy każdej parafii³³.

Nowym bodźcem dla rozwoju szkolnictwa kościelnego stały się uchwały III i IV Soboru Laterańskiego (1179 i 1215), które zarządzały upowszechnienie tych szkół oraz nakładały na kapituły katedralne obowiązek wyznaczenia specjalnego beneficjum dla magistra, by mógł za darmo nauczać niezamożnych uczniów: *Aby ubodzy, którzy nie mogą liczyć na pomoc z majątku rodziców, nie byli pozbawieni możliwości czytania i rozwoju, w każdym kościele katedralnym niech zostanie wyznaczone beneficjum, odpowiadające potrzebom nauczyciela, który bezpłatnie ma uczyć kleryków tego kościoła oraz ubogich uczniów. W ten sposób uczącemu zapewni się konieczne środki utrzymania, a uczącym się otworzy drogę do wiedzy. Także w innych kościołach czy klasztorach, w których już wcześniej funkcjonowało takie beneficjum, zostanie ono przywrócone*³⁴. Szkolnictwo parafialne na szerszą skalę zaczęło dopiero powstawać w XIII wieku, po IV Soborze

²⁹ S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, dz. cyt., s. 154.

³⁰ Tamże, s. 143n.

³¹ Tamże, s. 159.

³² Tamże, s. 151; por. także *Biskupi, mnisi, cesarze 610-1054*, red. G. Dagron, P. Riché, G. Troupeau, A. Vuachez, Warszawa 1999, s. 596.

³³ S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, dz. cyt., s. 154.

³⁴ III Sobór Laterański, kan. XVIII, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 2, opr. A. Baran, H. Pietras, Kraków 2004, s. 193. Zarządzenie to zostało powtórzone w konst. 11, *O nauczycielach szkolnych*, IV Soboru Laterańskiego, tamże, s. 247.

Laterańskim, tak że u schyłku średniowiecza istniała już w wielu krajach europejskich dość szeroko rozwinięta sieć szkół parafialnych, co oczywiście nie oznaczało powszechności nauczania³⁵. W początkach szkoły te powstawały głównie w miastach, z czasem zaczęły rozwijać się także na wsi. Szkoły w średniowieczu były w swych założeniach instytucjami kościelnymi, funkcjonowały z mandatu i pod kierownictwem Kościoła, kształciły dla potrzeb Kościoła, przygotowując przede wszystkim do przyszłej służby kościelnej, zwłaszcza kandydatów do stanu duchownego. Nie oznaczało to wyłączenia uczniów świeckich, stanowili oni jednak zdecydowaną mniejszość. Pomyślny rozwój tego szkolnictwa trwał przez cały XV wiek. Najnowsze badania ukazują, że, na przykład, w Polsce, na początku XVI wieku, jeszcze przed reformacją, szkoła parafialna była zjawiskiem prawie powszechnym, zarówno w mieście, jak i na wsi, co pod względem ilościowym dorównywało stanowi szkolnictwa w krajach Europy Zachodniej³⁶. W czasach po Soborze Trydenckim daje się zauważyć powolny, ale znaczący wzrost liczby uczniów świeckich, reprezentujących wszystkie stany, oraz przesunięcie akcentu w celach kształcenia. Przygotowanie do stanu duchownego zaczęło odgrywać w nich coraz mniejszą rolę, ponieważ Sobór zalecił tworzenie dla kandydatów do kapłaństwa odrębnych seminariów duchownych. Powstały one z przekształcenia szkół katedralnych.

Program szkoły średniowiecznej oparty był na siedmiu sztukach wyzwolonych, wywodzących się ze szkoły greckiej i rzymskiej, podzielonych na dwa stopnie: *trivium* i *quadrivium*, ale przystosowanych do nowych potrzeb (opisu i podziału dokonał w VI wieku Kasjodor). Stały się one podstawowym kanonem wykształcenia w wiekach średnich. Program *trivium* obejmował gramatykę (opanowanie języka łacińskiego) oraz retorykę i dialektykę, w ramach których uczeń przyswajał sobie umiejętności sporządzania dokumentów, pisania listów itp. W zakres programu *quadrivium* wchodziła arytmetyka (umiejętność liczenia), astronomia (obliczanie kalendarza kościelnego), geometria (wiadomości z geografii i przyrody) i muzyka (odczytywanie nut). Szkoły parafialne uczyły głównie czytania, pisania, początków gramatyki i lektur łatwiejszych tekstów. Pełny program *trivium* i *quadrivium* był w większym lub mniejszym stopniu realizowany raczej w szkołach katedralnych i po części także w szkołach klasztornych³⁷. Z biegiem czasu szkoły parafialne podzieliły się na dwa stopnie: wyższe w miastach, w których nauczano siedmiu sztuk wyzwolonych, i niższe po

³⁵ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 60n.

³⁶ Podaję za S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, dz. cyt., s. 250.

³⁷ I. Szybik, *Z dziejów szkoły*, w: *Sztuka nauczania. Szkoła*, red. K. Konarzewski, Warszawa 2005, s. 22; por. także S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, dz. cyt., s. 155-159.

wsiach i miasteczkach, gdzie ograniczano się do programu *trivium*³⁸. W szkołach parafialnych wychowanie religijne wysuwało się na pierwszy plan. Opierało się ono głównie na nauce katechizmu. Uczono w nich pacierza, prawd wiary, przykazań Bożych. Za elementarz służył bądź Psalterz, bądź katechizm³⁹. Nie należy przy tym zapominać, że przez cały okres średniowiecza wychowanie religijne było nie tyle domeną szkoły, co rodziny. Szkoły spełniały w tej dziedzinie rolę pomocniczą.

Wielki wpływ na rozwój szkolnictwa miała reformacja. Każde wyznanie zaczęło rozwijać na niespotykaną dotychczas skalę działalność nauczycielską. Reformatorzy byli przekonani, że zbawienie uzyskuje się przez dokładną i wyczerpującą znajomość prawd wiary. Stąd też podejmowano liczne i różnorodne inicjatywy, stawiające sobie za cel rozwój i udoskonalenie szkolnictwa. Tworzono odrębny system wychowawczy i szkolny, dostosowany do własnych potrzeb religijnych i duszpasterskich, i oparty na odmiennych zasadach teologicznych. Podstawą nauczania religii, a w pewnym sensie nauczania w ogóle, stał się katechizm. Bardzo często katechizm był jedynym podręcznikiem w szkolnictwie początkowym. Od połowy XVI wieku mamy do czynienia z niezwykle dynamicznym rozwojem twórczości katechizmowej. Staje się on głównym i uprzywilejowanym środkiem duszpasterskim i dydaktycznym używanym przez Kościoły chrześcijańskie, najpierw w Europie, potem w krajach misyjnych. Do spopularyzowania katechizmu-podręcznika przyczynił się w znacznym stopniu Luter, którego katechizmy, wydane w 1529 roku, osiągnęły bardzo duży rozgłos⁴⁰. W ten nurt reformy po stronie katolickiej wpisują się, wspomniane wyżej, potrydenckie inicjatywy katechetyczne oraz szkolne apostołstwo nowych zgromadzeń zakonnych.

6. Problemy katechetyczne u schyłku XVIII wieku

Nauczanie katechetyczne Kościoła przebiegało do XVIII wieku na ogół dwutorowo: w ramach istniejących i funkcjonujących wówczas szkół, zarówno parafialnych, jak i zakonnych, oraz poprzez niedzielną katechezę parafialną. Pomyślny rozwój, jaki można było jeszcze zaobserwować na przestrzeni XVII wieku, uległ w XVIII wieku zahamowaniu i spowolnieniu. Pojawiły się nowe problemy,

³⁸ S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, dz. cyt., s. 199.

³⁹ Tamże, s. 160.

⁴⁰ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 111n; por. R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., 76 n.; E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, dz. cyt., s. 66-86.

którym trzeba było zaradzić, na które jednak nie od razu i nie zawsze zgodnie z duchem czasu potrafiono znaleźć stosowne rozwiązania. Coraz częściej ujawniały się braki dotychczasowej katechezy, które wywoływały uczucie niezadowolonia, z drugiej zaś strony, coraz silniej dochodziła do głosu tendencja, związana z reformatorskimi dążeniami poszczególnych państw w zakresie oświaty, przeniesienia punktu ciężkości nauczania religijnego z katechezy kościelnej na szkolną lekcję religii⁴¹.

Katecheza pod koniec XVIII wieku miała jeszcze charakter ludowo-kościelny. Nauka religii udzielana w nielicznych wówczas szkołach odgrywała raczej drugorzędną rolę i polegała w gruncie rzeczy na memoryzacji tego, co zostało przekazane w kościelnej katechezie lub na niedzielnej Mszy św. Główny ciężar katechetycznego nauczania Kościoła spoczywał przede wszystkim na niedzielnym nauczaniu w kościele. Kościelna katecheza, przybierająca postać szeroko rozumianego katechumenatu parafialnego, stanowiła wówczas jedyną i jedynie wówczas możliwą formę nauczania katechetycznego Kościoła. O systematycznym nauczaniu religii w szkołach nie mogło być mowy, ponieważ chodzenie do szkoły nie było obowiązkowe, a lekcje odbywały się bardzo nieregularnie. Z tego też powodu katecheza prowadzona przy kościołach była niejednokrotnie jedynym miejscem pobierania nauki przez dzieci i młodzież. Katechumenat rodzinny jeszcze w jakimś zakresie funkcjonował, jednakże udział rodziców w procesie wychowania religijnego dzieci, w porównaniu ze średniowieczem, poważnie zmalał. Mimo występujących braków, ówczesna katecheza kościelna posiadała jeszcze wiele właściwości pozytywnych, których nie miała późniejsza szkolna nauka religii. Przede wszystkim zapewniała ona w jakimś stopniu łączność z życiem wspólnoty parafialnej. Różne formy życia parafialnego, w których uczestniczył młody człowiek, stanowiły cenny materiał poglądowy dla nauczania katechetycznego. Ponadto święte miejsce bardziej sprzyjało wykształceniu atmosfery religijnej. Również kontakt katechety z uczniami był bardziej bezpośredni niż nauczyciela na terenie szkoły. Poprzez oddziaływanie katechetyczne na dzieci i młodzież na terenie kościoła można było pośrednio wpływać również na dorosłych, którzy dzieciom niejednokrotnie towarzyszyli. W ten sposób parafialna katecheza – przynajmniej w jakimś zakresie – znajdowała swe przedłużenie w katechezie rodzinnej i ją w jakimś stopniu uzupełniała⁴².

⁴¹ J. Hofinger, *Geschichte des Katechismus in Österreich von Canisius bis zur Gegenwart. Mit besonderer Berücksichtigung der gleichzeitigen gesamtdeutschen Katechismusgeschichte*, Innsbruck–Leipzig 1937, s. 20-28; U. Krömer, *Johann Ignaz von Felbiger. Leben und Werk*, Freiburg–Basel–Wien 1966, s. 161 n.; zob. R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 95-97.

⁴² J. Hofinger, *Geschichte des Katechismus in Österreich*, dz. cyt., s. 20n; U. Krömer, *Johann Ignaz von Felbiger*, dz. cyt., s. 161n; R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 95n.

Ale obok wspomnianych wyżej pozytywów katecheza kościelna wykazywała poważne braki. J. I. Felbiger – wybitny reformator szkolnictwa na Śląsku, w Prusach i w Austrii – wymienia następujące⁴³:

Słabe uczestnictwo w katechezie kościelnej. Udział dzieci i młodzieży w katechezie parafialnej był na ogół bardzo słaby, zwłaszcza na wsi. Kościół nakazywał ją przeprowadzać w niedzielę, a inne dni tygodnia też nie wchodziły w rachubę, bowiem dzieci były zatrudniane w domu i na polu. Uczestniczenie w katechezie było ponadto dobrowolne. Kościół nie dysponował żadnymi środkami nacisku i przymusu. Sami też duszpasterze częstokroć ją zaniedbywali, ponieważ zajęci byli w niedzielę innymi posługami duszpasterskimi, które stawiali wyżej niż nauczanie katechizmu, co sprawiało, że praktycznie niewiele czasu można było na nie przeznaczyć.

Bezduśne i mechaniczne uczenie się na pamięć. Brak możliwości, aby nauczaniu katechetycznemu poświęcić więcej godzin, prowadził do przesadnego wyakcentowania memoryzacji, z pominięciem koniecznego wyjaśnienia przedłożonych prawd katechizmowych. Skargi na bezduśne powtarzanie niezrozumiałych dla dzieci prawd religijnych są w tym czasie prawie powszechne. Właśnie ta metoda i ten styl uprawiania katechezy wzbudzały opór i niechęć u ludzi bardziej oświeconych. Jakkolwiek stosowane już były w owym czasie drukowane katechizmy, nie każde dziecko dysponowało takim tekstem, nawet te dzieci, które umiały czytać. Stąd też większość wówczas używanych katechizmów była redagowana w formie zwięzłych pytań i odpowiedzi, aby umożliwić szybkie i łatwe przyswojenie ich treści. Nie dziwi więc, że katecheza polegała w znacznej mierze na powtarzaniu za katechetą odpowiedzi katechizmowych. Inny sposób prowadzenia katechezy, na przykład, z rozwinięciem i wyjaśnieniem prawd katechizmowych, wymagałby przeznaczenia na nauczanie większej ilości godzin, jak również odpowiedniego przygotowania katechetów. Oczywiście, byli katecheci, którzy mechanicznym uczeniem na pamięć nie zadowalali się, próbowali naukę katechizmu ożywić, ale nie stanowili oni większości.

Niedostateczne przygotowanie katechetów. Mimo że w owym czasie zaczęto już więcej uwagi zwracać na dobre przygotowanie nauczycieli do pracy szkolnej, niewiele troszczono się o formację przyszłych katechetów. Istniało przekonanie, że do prowadzenia katechezy w parafii przez osoby duchowne uzdalnia względna znajomość teologii.

Wspólna katecheza dla różnych grup wiekowych. Poważnym niedociągnięciem ówczesnej katechezy było gromadzenie na nauczaniu ludzi różnego wieku

⁴³ J. Hofinger, *Geschichte des Katechismus in Österreich*, dz. cyt., s. 20-28; U. Krömer, *Johann Ignaz von Felbiger*, dz. cyt., s. 161-164; R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 95-97; E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, dz. cyt., s. 220n.

i stanu. Rozpiętość wieku była niekiedy rażąca: w tej samej grupie uczestniczyli uczniowie w wieku od 7 do 20 lat, nierzadko również dorośli. Przy większej frekwencji grupy stawały się zbyt duże. Problem ten próbowano niekiedy rozwiązać w ten sposób, że nauczaniem katechetycznym obejmowano tylko dzieci przygotowujące się do I Komunii św. Po jej przyjęciu, w wieku 13-15 lat, katecheza przestała praktycznie obowiązywać, choć zdarzały się przypadki, że prowadzono ją dalej. Mimo że bractwa szkół nauki chrześcijańskiej, tudzież szkoły różnych zgromadzeń zakonnych, wiele lat przed oświeceniem promowały wielostopniowe nauczanie katechetyczne, z podziałem na grupy wiekowe, nie była to praktyka powszechna, ponieważ w wielu regionach i parafiach takie bractwa w ogóle nie istniały. Toteż w zdecydowanej większości parafii katecheza była wspólna dla wszystkich grup wiekowych, a więc jednopoziomowa.

Brak dobrych katechizmów. Nie tylko metoda katechetyczna okazała się oporna na zmiany i niewrażliwa na wymagania czasu, pozostając w zasadzie taka sama od końca XVI wieku, lecz podobnie miała się rzecz z katechizmami, których sporo pochodziło z tego samego okresu. Wprawdzie od czasów reformacji, między innymi pod wpływem Lutera, katechizm postrzegany był jako podręcznik do nauki religii, a w niektórych katechizmach starano się wprowadzać pewne metodyczne ulepszenia, dostosowując choćby materiał katechetyczny do poziomu wieku i dzieląc go tematycznie, nie na wiele się to zdało. Równocześnie pojawiło się wiele innych katechizmów, które w znacznej mierze odbiegały od swoich prawzorów, tj. od poziomu i stylu katechizmów Kanizjusza i Bellarmina. Takie cechy, jak rzeczowość, prostota, przejrzystość i pogładowość, jakimi odznaczały się te stare XVI-wieczne katechizmy, zostały zagubione w nowych, a przez wprowadzenie katechetycznie nie przepracowanych treści z potrydenckiej scholastyki stały się mniej zrozumiałe i przydatne. Jak w sztuce baroku, dominującego w XVIII wieku, podobnie i w katechizmach tego okresu treści wiary przeładowywano różnymi dodatkami i drugorzędnymi szczegółami.

Zarysowany powyżej stan nauczania katechetycznego był niezadowolający i musiał budzić głęboki niepokój i wyzwalać troskę o przyszłe jego losy. Tym bardziej, że katecheza Kościoła musiała stawić czoła nowym wyzwaniom, jakie przyniósł wiek oświecenia.

7. Wprowadzenie nauki religii do szkół publicznych

Istotne zmiany w posłudze katechetycznej Kościoła, które zdecydowanie wpłynęły na jej kształt w następnych stuleciach, zaszły w epoce oświecenia. Oświecenie ma niejedno oblicze. Zdominowane zostało przez refleksję filozo-

ficzną, ale nazywane jest też *epoką pedagogiki* lub *wiekami pedagogicznym*⁴⁴. Jakkolwiek jego początków należy poszukiwać w Anglii i we Francji, to jednak, gdy chodzi o pedagogikę religijną i katechetykę, najwięcej impulsów i projektów wyszło z krajów języka niemieckiego⁴⁵. Oświecenie, dążąc do upowszechnienia wiedzy w szerokich rzeszach, rozbudziło duże zainteresowanie problemami nauczania i wychowania. Uważano, że przez wychowanie i naukę można zmienić świat i nadać inny kierunek rozwojowi ludzkości. Głoszono nową moralność, opartą nie tyle na religii, co na prawie natury. Ideałem wychowawczym tej epoki był *mały ucziwy i dobry obywatel*. Pojawiła się, widoczna w całej Europie, silna tendencja zmierzająca do zmiany programów i oparcia organizacji szkolnictwa na nowych podstawach. Pod silną presją krytyki znalazło się szkolnictwo jezuickie. *Przewrót umysłowy, jaki w tym czasie dokonywał się w Europie, był przede wszystkim przewrotem w wychowaniu i szkolnictwie*⁴⁶. Tendencje reformatorskie w tym zakresie nabrały szczególnego tempa i nasilenia po kasacie zakonu jezuitów (1773), co zmusiło władze państwowe do zajęcia się szkolnictwem. Polityczne decyzje i rozstrzygnięcia na polu oświaty i towarzyszące im nowe katechetyczne impulsy upoważniają do tego, aby potraktować ten okres jako niezwykle ważny, w pewnym sensie fundamentalny, w dziejach katechezy⁴⁷.

W związku z organizowaniem przez monarchie oświecone publicznych szkół, zaistniała potrzeba gruntownej reformy dotychczasowego systemu szkolnictwa. W wielu państwach europejskich, zwłaszcza w II połowie XVIII wieku, wprowadza się za pomocą ustaw państwowych nową organizację szkolnictwa i powszechny obowiązek podstawowego nauczania. W Prusach tego rodzaju ustawy zostają wydane w roku 1717, w Austrii 1774; w ten sam nurt reform należy w Polsce wpisać działania podjęte przez Komisję Edukacji Narodowej (1773-1794).

Modelem wzorcowym dla wielu krajów staje się organizacja szkolnictwa wprowadzona w Austrii przez Marię Teresę, przy współpracy J. I. Felbigera⁴⁸.

⁴⁴ A. Läpple, *Kleine Geschichte der Katechese*, München 1981, s. 122; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 179.

⁴⁵ E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, dz. cyt., s. 214.

⁴⁶ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 179-181.

⁴⁷ Tamże, s. 201n; A. Läpple, *Kleine Geschichte der Katechese*, dz. cyt., s. 128.

⁴⁸ J. I. Felbiger urodził się w 1724 roku w Głogowie. Studia teologiczne odbył na uniwersytecie we Wrocławiu, podczas których zaprzyjaźnił się z B. Strauchem. Po studiach wstąpił do zakonu kanoników regularnych św. Augustyna, przyjął święcenia kapłańskie, a w roku 1758 został opatem klasztoru w Żaganiu. Odsunięty od szkolnictwa przez cesarza Józefa II, któremu nie podobały się jego religijne zasady pedagogiczne, został (1782) proboszczem w Bratysławie. Zmarł w 1788 roku [J. Sulowski, *Felbiger Jan Ignacy*, EK, t. 5, kol. 96n. Zob. U. Krömer, *Johann Ignaz von Felbiger*, dz. cyt., passim; J. Hofinger, *Geschichte des Katechismus in Österreich*, dz. cyt., passim; F. Weber,

J. I. Felbiger, jako opat klasztoru w Żaganiu, we współpracy z B. Strauchem⁴⁹, – przeorem tego klasztoru, podjął się na polecenie króla Prus, Fryderyka II, najpierw reformy szkolnictwa na Śląsku, poczynając od szkoły klasztornej w Żaganiu. Jego reforma znalazła także uznanie u członków Komisji Edukacji Narodowej. Wkrótce jego działalnością reformatorską na polu oświaty zainteresowała się Maria Teresa i zaprosiła go w roku 1774 do Austrii dla przeprowadzenia reformy szkolnictwa w tym państwie. Przygotowany przez J. I. Felbigera w roku 1774 dokument pt. *Allgemeine Schulordnung (Regulamin szkolny)* tworzył jednolity system szkolnictwa, wprowadzał powszechność oświaty i obowiązek szkolny od 6. do 12. roku życia. Struktura szkolnictwa obejmowała trzy rodzaje szkół: w każdej prowincji dla kształcenia nauczycieli – czteroklasową szkołę *normalną*; w każdym większym mieście lub przynajmniej w powiecie, ewentualnie przy klasztorze – trzyklasową szkołę *główną*; w małych miejscowościach, na wsi – jednoklasową szkołę *trywialną*⁵⁰. Reformatorom z Żagania zawdzięczamy między innymi także: wprowadzenie systemu nauczania grupowego, podziału na klasy szkolne o różnych programach przystosowanych do wieku uczniów, większe zwrócenie uwagi na metodykę nauczania (prowadzenie lekcji metodą pogadanki lub urozmaiconego wykładu, tzw. metodą sokratyczną, zamiast pamięciowego nauczania), wprowadzenie przedmiotów praktycznych, jak np. nauki sadzenia drzew owocowych, przede wszystkim – potrzebę dostosowania procesu nauczania do rozwoju psychicznego dziecka⁵¹.

Największe jednak zasługi posiada J. I. Felbiger w reformie nauczania religii. W historii katechezy poświęca się jego reformatorskim działaniom w tej dziedzinie szczególnie dużo miejsca. Według niego, głównym zadaniem katechezy jest wyposażenie umysłu w wiedzę religijną, odpowiednio wyjaśnioną, oraz skłonie-

Geschichte des Katechismus in der Diözese Rottenberg von der Aufklärung bis zur Gegenwart. Mit einer Vorgeschichte über die schwäbischen Katechismen von Canisius bis Felbiger, Freiburg i. Breisgau 1939, s. 28n; R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 100].

⁴⁹ B. Strauch urodził się w 1724 roku w Ząbkowicach Śląskich. Studia teologiczne odbył na uniwersytecie we Wrocławiu; stąd datuje się jego przyjaźń z Felbigerem. Po ukończonych studiach wstąpił do klasztoru w Żaganiu, otrzymał święcenia kapłańskie, a po przyjęciu przez Felbigera godności opata, został przeorem klasztoru. Po rezygnacji Felbigera zostaje w roku 1778 opatem w Żaganiu. Zmarł w 1803 roku. Benedykt Strauch był najbliższym współpracownikiem Felbigera. To od niego wyszła idea reformy szkoły w Żaganiu. On był też duszą i inspiratorem reformatorskich działań podejmowanych przez Felbigera. Czasem trudno odróżnić i oddzielić to, co było dziełem Felbigera, a co Straucha. [J. Hofinger, *Geschichte des Katechismus*, dz. cyt., s. 36n; R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 100].

⁵⁰ U. Krömer, *Johann Ignaz von Felbiger*, dz. cyt., s. 50n; S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1975*, dz. cyt., s. 406n.

⁵¹ R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 100n.

nie woli do jej przyjęcia. Będąc przekonany, że znalazł do osiągnięcia tego celu odpowiednie metody i środki, usiłował punkt ciężkości nauczania religijnego przenieść z kościoła do szkoły. Punktem wyjścia jego reformatorskich zabiegów była szkoła klaszorna w Żaganiu. Najstarsze rozporządzenia dla żagańskiej szkoły z roku 1761 przewidywały 1 godzinę nauki katechizmu w tygodniu, prowadzonej przez osobę duchowną. W latach następnych program ten rozciągnięto najpierw na wioski wokół klasztoru, potem na cały Śląsk. Jednocześnie został powiększony wymiar nauki religii do 1½, a nawet 2 godzin tygodniowo. J. I. Felbiger był przekonany, że taki wymiar godzin nauki religii wystarczy, pod warunkiem, że zastosowane zostaną w nauczaniu nowe podręczniki i metody. Przewidziane pensum godzin nauki religii było rozłożone na cały tydzień. Nauczyciel miał dziennie do dyspozycji od ¼ do ½ godziny. Oprócz ścisłej nauki katechizmu dzieci spotykały się z religijnymi treściami również na lekcjach nauki czytania i pisania. Na Śląsku służyły temu celowi jako podręczniki: Ewangelie, historia religii, nauka moralna, ewentualnie duży katechizm. Dla dzieci w wieku od 8 do 11 lat dodatkowo w sobotę miało miejsce wyjaśnienie biblijnych perykop z nadchodzącej niedzieli⁵².

W austriackich szkołach ludowych nauka katechizmu, prowadzona przez osobę duchowną, odbywała się raz w tygodniu. Na wsi wystarczyła 1 godzina, w bardziej rozbudowanych szkołach, posiadających własnego katechetę – 2 godziny. Ponadto w szkołach *normalnych* i *głównych* dodawano jeszcze w tygodniu po 1 godzinie historii biblijnej, nauki moralnej, lekcji i Ewangelii. Do klasy II włącznie cały materiał nauczania opierał się na tekstach religijnych, dopiero od klasy III, względnie IV, w zakres programu szkolnego wchodziły przedmioty świeckie⁵³.

W stworzonym przez J. I. Felbigera systemie szkolnym wychowanie religijne wysuwało się na pierwszy plan, a nauka religii zajmowała centralne miejsce. Podobnie miała się rzecz w relacjach kierownik szkoły – proboszcz. Według J. I. Felbigera kierownik szkoły jest pomocnikiem proboszcza. Jego naczelną troską winno być to, aby dzieci opanowały pamięciowo wyłożony przez proboszcza tekst katechizmu czy fragment Pisma św., tak, aby ten mógł go potem odpytać i wyjaśnić. Świecki nauczyciel spełniał więc rolę pomocniczą. Samodzielnego nauczania religijnego Felbiger raczej nauczycielom świeckim nie zalecał. Ale jednocześnie przestrzegał osoby duchowne, aby nie traktowali świeckich nauczycieli jak służących i nie obciążali ich zajęciami, które mogłyby im przeszkadzać w wypełnianiu nauczycielskiej postęgi⁵⁴.

⁵² Podaję za U. Krömer, *Johann Ignaz von Felbiger*, dz. cyt., s. 164n.

⁵³ Tamże, s. 165.

⁵⁴ Tamże, s. 166n.

Jakie skutki przyniosło przeniesienie katechezy do szkół, wbudowanie jej w nowo powstający system szkolny, częstokroć zmonopolizowany przez państwo, i przekształcenie jej w przedmiot szkolny, w lekcję i naukę religii? Poważnym niebezpieczeństwem był szkolny monopol, jakiemu w absolutystycznych państwach zaczęły być poddawane powstające szkoły. Absolutne monarchie XVIII wieku usiłowały regulować szkolnictwo, jak wszystkie inne dziedziny życia. Poprzez szkoły chciano nie tylko mieć wpływ na dzieci i młodzież, kształcić ich na lojalnych i oddanych państwu obywateli, lecz także osiągać określone cele polityczne, zwłaszcza umacniać podejmowane reformy. Szkoły w tych krajach stały się zależne od określonych organów państwowych, które ustalały programy i plany nauczania, nie wyłączając nauki religii, oraz zastrzegając sobie ich inspekcję. Monopol szkolny niektórych państw posuwał się niekiedy tak daleko, że dochodziło do narzucania tekstów katechizmowych, ingerencji w programy nauki religii i zatwierdzania nauczycieli religii, co powodowało często stan napięcia między Kościołem a państwem⁵⁵.

Wprowadzenie nauki religii do publicznych szkół przyniosło też wiele korzyści. Nauka religii zajęła zaszczytne miejsce wśród innych przedmiotów nauczania w szkole. Przedmiot nauki religii figurował nawet na pierwszym miejscu na świadectwie szkolnym. Na ogół Kościoły chrześcijańskie były wdzięczne i zadowolone, że nauka religii może odbywać się w szkole. Tym bardziej, że systematycznym nauczaniem w tym przedmiocie można było odtąd objąć wszystkie dzieci uczęszczające do szkół (dużo dzieci, zwłaszcza na wsi, do nich jednak nadal nie chodziło)⁵⁶. Najwięcej szkolne nauczanie religii zyskało od strony dydaktycznej i metodycznej. Pedagogika oświecenia żywo była zainteresowana metodyką nauczania. Wszelkie nowości w tym względzie, które przenikały do szkół i wpływały na ulepszenie czy udoskonalenie procesu dydaktycznego w innych przedmiotach, przyjmowane były także chętnie przez nauczycieli religii. W miejsce nauczania mnemotechnicznego, polegającego na mechanicznym uczeniu się na pamięć gotowych formuł katechizmowych, starano się wprowadzać bardziej przystosowane do procesu nauczania, a sam proces tak kształtować, aby stymulować ucznia do zrozumienia przekazywanej mu treści. Służyła temu celowi bardzo rozpowszechniona i rozpropagowana w tym czasie, wspomniana wyżej, metoda sokratyczna (od Sokratesa). Mimo tych ulepszeń, nie udało się jednak całkowicie wyeliminować werbalizmu z nauczania⁵⁷.

⁵⁵ Zob. A. Läßle, *Kleine Geschichte der Katechese*, dz. cyt., s. 130.

⁵⁶ Tamże, s. 130n.

⁵⁷ Tamże, 132n. Por. F. X. Arnold, *Il ministero della fede. Le istanze più urgenti della pastorale d'oggi*, Roma 1953, s. 42.

Obok tych niewątpliwych korzyści, dały szybko znać o sobie pewne niebezpieczeństwa. Pod wpływem racjonalistycznego ducha epoki oświecenia zmieniać zaczęła się sama koncepcja katechezy. Dotychczas na ogół rozumiano przez katechezę przekaz nauki wiary, kościelne pouczenie w wierze. Od końca XVIII wieku, wraz z przeniesieniem katechezy do szkół, weszło w powszechne użycie określenie *nauka religii* jako równorzędne dla *katechezy*. Słowa *lekcja religii*, *nauka religii* brzmiały mniej zobowiązująco i bardziej tolerancyjnie. Do tego językowego zabarwienia przyczyniło się też faworyzowanie przez oświecenie naturalnej religii i rozumowe do niej podejście. Poprzez wyakcentowanie w nauczaniu katechetycznym elementu nauczania, określenia *szkolna lekcja* czy *nauka religii* bardziej pasowały do nowej rzeczywistości niż *katecheza*. W katechezie chodziło teraz już nie tyle o przekazywanie prawd wiary, ile o pouczenie w sprawach religii. W przepowiadaniu i nauczaniu wiary coraz bardziej zaczął dochodzić element ludzki. Zaczynano je rozumieć nie jako zdarzenie rozgrywające się w łonie społeczności kościelnej między Bogiem a człowiekiem, ale jako sprawę czysto ludzką, zachodzącą między uczniem a nauczycielem. Kościelne nauczanie wiary stało się przedmiotem szkolnym – nauką religii, która mogła być oceniana stopniem, a katecheta – nauczycielem religii⁵⁸.

Ponadto – aż do XVIII wieku – istniało względnie pomyślne współdziałanie w dziedzinie wychowania i nauczania religijnego trzech podstawowych środowisk wychowawczych: rodziny, Kościoła (parafii) i niezbyt wówczas jeszcze licznych szkół. Przez wprowadzenie katechezy do szkół zaczął dokonywać się powolny proces dystansowania się rodziny i parafii od swych katechetycznych obowiązków. Coraz bardziej zaczynał się utwierdzać w świadomości odpowiedzialnych za katechezę pogląd, że szkolne lekcje religii nie tylko są zdolne przejąć funkcje katechetyczne rodziny i parafii, lecz że potrafią je wypełnić w stopniu znacznie lepszym i skuteczniejszym. Wprawdzie w rodzinach chrześcijańskich powtarzano i memoryzowano jeszcze z dziećmi materiał katechetyczny wyłożony w szkołach, ale powoli rodzina zaczęła zwalniać się z odpowiedzialności za religijne wychowanie dzieci. Podobnie parafie zaczęły przenosić swą katechetyczną odpowiedzialność na szkoły i przestały organizować katechezę parafialną, która w najlepszym przypadku zaczęła ograniczać się do krótkiego kursu przygotowawczego dla dzieci przed I Komunią św. W ten sposób zaczął powoli dokonywać się rozpad katechezy rodzinnej i parafialnej, jak również katechezy dorosłych. Historyczne korzenie trudności dzisiejszej katechezy rodzinnej i parafialnej oraz totalnego prawie braku zainteresowania katechezą dorosłych tkwią

⁵⁸ A. Läßle, *Kleine Geschichte der Katechese*, dz.cyt., s. 130n; zob. także R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 98.

w przedstawionych wydarzeniach okresu oświecenia⁵⁹. Obecne dążenia, aby na nowo ożywić katechezę rodzinną i parafialną, a zwłaszcza katechezę dorosłych, nie tylko w naszym kraju, lecz także w wielu krajach europejskich, muszą liczyć się z tą powstałą w XVIII wieku i utrwaloną w następnych stuleciach praktyką katechetyczną i ukształtowaną mentalnością.

Nauczanie katechetyczne Kościoła podlegało w ciągu wieków, jak nietrudno zauważyć z przedstawionego szkicu, różnym przeobrażeniom. Istota jednak tego nauczania, pojmowanego jako pouczenie w wierze, pozostawała w zasadzie zawsze taka sama, mimo pewnych zachwiałań, jakie zaszły w jego rozumieniu w okresie oświecenia. Z grubsza można by wyodrębnić trzy różne okresy: katechumenat rodzinny – w średniowieczu, katechumenat parafialny – od XVI wieku (po Soborze Trydenckim), katechumenat szkolny – od XVIII wieku, tj. od oświecenia. Wyszczególnione formy katechumenatu, rozumianego oczywiście bardzo szeroko, jakkolwiek powstały w określonych okresach czasu i były jakąś odpowiedzią duszpasterską i katechetyczną Kościoła na stawiane mu wówczas wyzwania, nie stanowiły pełnej katechezy, akcentowały jeden szczególnie jej wymiar, związany z określonym miejscem, nie kwestionując pozostałych. Dzisiaj wymagane jest integralne spojrzenie na posługę katechetyczną Kościoła. Jak podkreślają najnowsze dokumenty katechetyczne Kościoła, zarówno rzymskie *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (1997), jak i *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* (2001), Kościół wykonuje swą posługę katechetyczną w różnych miejscach. Szkołę należy traktować tylko jako jedno z tych miejsc. Jest to miejsce bardzo ważne, ale nie należy go przeceniać. Katecheza, jeśli pragnie być pełną katechezą Kościoła, nie powinna zapominać o innych miejscach i środowiskach: o rodzinie i parafii, które szkolną katechezę winny uzupełniać. Wydaje się, że – zgodnie z obecnym rozumieniem katechezy przez Kościół, wyrażonym we wspomnianych wyżej dokumentach – należałoby dążyć do tego, aby ten porządek raczej odwrócić: to szkoła winna uzupełniać i dopełniać katechezę rodzinną i parafialną.

⁵⁹ A. Läßle, *Kleine Geschichte der Katechese*, dz. cyt., s. 131n; zob. także R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 99.